

Cześć Jego Pamięci

Michał Wierusz-Kowalski

Właśnie, staraniem Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego, po raz kolejny ukazała się na rynku 2 tomowa, wspaniała praca prof. Witolda Pruskiego, czyli „Hodowla Koni”.

O ponadczasowej wartości dzieła niech świadczy fakt, iż w ciągu niecałego miesiąca cały liczący 1000 egzemplarzy nakład wyparował...

Za niecałe 10 miesięcy będziemy obchodzili 25 rocznicę śmierci Witolda Pruskiego!

Tak, upływa ćwierć wieku kiedy to odszedł od nas wybitny uczyony i fachowiec wielkiej miary, a także pedagog ze szczególnym talentem do jednania sobie słuchaczy tudzież czytelników, wyrabiając ich na tęgich specjalistów, oddanych bez reszty swemu zawodowi... ale czy w ogóle ktoś o tym pamięta?

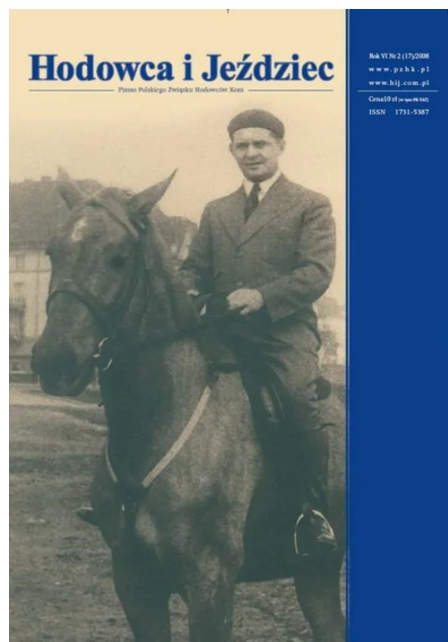
Profesor Witold Pruski – hipolog, wychowanek SGGW, wieloletni pracownik naukowy w Instytucie Genetyki i Hodowli Zwierząt PAN oraz kierownik Działu Biologii i Użytkowania Koni,

znakomity polski zootechnik, doktor honoris causa, Członek Honorowy PZHK, Polskiego Towarzystwa Zootechnicznego, Komitetu Nauk Zootechnicznych PAN, niestrudzony znawca i organizator hodowli koni w Polsce, wielce zasłużony dla jej rozwoju, dobry duch wyścigów, autor licznych unikalnych książek, prac naukowych i podręczników, nagrodzony wysokimi odznaczeniami państwowymi i naukowymi... a nade wszystko człowiek wielkiego serca, dobroci i nieoszacowanej szlachetności.

Żołnierz najpierw 19 Pułku Ułanów Wołyńskich, a następnie 2 Pułku Ułanów Grochowskich, w którym odbył kampanię 1919-1920 r., odznaczony Krzyżem Walecznych.

Wraz z odejściem Witolda Pruskiego nasza nauka bezpowrotnie utraciła nestora polskich zootechników, światowej sławy uczonego w zakresie hipologii i historii hodowli zwierząt gospodarskich; ponadto zapalonego bibliofila, kolekcjonera, prawdziwego koniarza jakich obecnie już niestety brak...

Profesor Witold Pruski ku pożytkowi potomnych przekazał bibliotece SGGW 2920 woluminów wydawnictw zwartych, 136 tys. sztuk czasopism, 120 teczek rękopisów i dokumentów, zbiór fotografii i negatywów, albumów, map, planów oraz kartotek przedmiotowych – gigantyczny księgozbiór kurczem zapomnienia obrastający, podobnie jak i grób na Cmentarzu Powązkowskim, który dzisiaj wygląda zgoła inaczej niż przed 25 laty... A miała być oddana cześć Jego pamięci...



HiJ nr 17 - okładka